

Sygn. akt I ACa 1079/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Z.**

przeciwko **M. Z.**

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1359/14

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 1079/15

UZASADNIENIE

Powód S. Z. wniósł o nakazanie pozwanej M. Z. złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie prawa własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o pow. 3 a 74 m⁽⁽²⁾⁾ położonej w K. obręb (...) W. zabudowanej przedwojennym, drewnianym, parterowym, jednorodziennym domem mieszkalnym składającym się z dwóch pokoi, dwóch dobudówek wykorzystywanych jako kuchnie i sień o łącznej powierzchni użytkowej około 45 m⁽⁽²⁾⁾, położonym w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...), na rzecz powoda

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 18 sierpnia 2003 r. darował pozwanej prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) wraz z domem mieszkalnym. W dniu 28 listopada 2013 r. powód w formie pisemnej odwołał darowiznę nieruchomości, wysyłając list polecony, który pozwana odebrała w dniu 2 grudnia 2013 r.

Podstawą odwołania darowizny były zdarzenia i okoliczności spełniające znamiona przesłanki rażącej niewdzięczności.

Powód podał, że strony zawarły małżeństwo w dniu 29 sierpnia 1998 r., kierując się uczuciem. Obydwoje mieli świadomość, że w przeszłości każde z małżonków miało problem z nadużywaniem alkoholu, lecz w związek małżeński strony wstąpiły jako niepijący i stan abstynencji przez powoda był stale utrzymywany z wyłączeniem czterech incydentów, z czego trzy z nich miały miejsce 12 lat temu, zaś czwarty w ostatnim czasie.

Według powoda pozwana dopuszcza się różnego rodzaju aktów agresji, począwszy od wyzwisk i szykan, a skończywszy na szarpaninach i przemocy fizycznej, polegającej między innymi na rękoczynach w postaci bicia powoda po twarzy. Niejednokrotnie zachodziła konieczność interwencji policji, raz służb medycznych. Awantury te wszczynane są przez pozwaną po spożyciu przez nią alkoholu. Pozwana wydzieliła powodowi jedno pomieszczenie do zamieszkiwania, zabraniając korzystania z pozostałych. Podczas jednego z incydentów pozwana wyrzuciła wszystkie ubrania powoda. Utrudnia powodowi zamieszkiwanie poprzez uniemożliwienie mu prania, prasowania. Pozwana zabrała ze wspólnego pomieszczenia telewizor i radio, przenosząc je do użytkowanego przez nią pokoju. Wydzieliła po jednym talerzu i wskazała w lodówce jedną półkę. Bezprawnie zawłaszczyła sobie telefon komórkowy powoda i wszystkie jego dokumenty osobiste. Cały wolny czas pozwana spędza ze znajomym T. M. (1).

Powód jest osobą poważnie chorą, między innymi na przewlekłe, obturacyjne zapalenie płuc, schorzenia kardiologiczne i gastrologiczne. We wrześniu 2013 r. pozwana złożyła pozew o rozwód z wyłącznej winy powoda, podając informacje kłamliwe i obraźliwe.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. Z. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że nie są prawdziwe twierdzenia powoda, że strony, zawierając związek małżeński, miały świadomość, że w przeszłości każde małżonków miało problem z nadużywaniem alkoholu. To powód jest osobą chorą na chorobę alkoholową, a skutkiem tej choroby jest zaburzenie życia rodzinnego w postaci upadku małżeństwa, jego problemy finansowe, przemoc wobec żony i problemy z prawem.

Pozwana wskazała, że każde z pijaństw powoda trwało od 3 do 6 miesięcy przez 24 godziny i miało miejsce w czasie trwania małżeństwa czterokrotnie. Pozwana ratowała powoda wzywając lekarza na odtrucie, myła z fekaliiów, przebierała karmila.

Pozwana od zawarcia ślubu z powodem oddawała mu całą pensję uzyskiwaną w (...) SA w K., gdzie pracuje do dzisiaj i ma tam nienaganną opinię, wykluczającą jakiekolwiek podejrzenia w stosunku do niej, aby nadużywała alkoholu.

Pozwana zaprzeczyła, aby stosowała przemoc fizyczną w postaci rękoczynów oraz, aby wszczyniała większość awantur. Podała, że po upadku małżeństwa strony ustaliły między sobą sposób użytkowania wspólnej nieruchomości w ten sposób, że pozwana zajęła pokój od strony północnej, a powód od strony południowej. Co do ruchomości strony ustaliły sposób ich używania, podzieliły się talerzami i miejscem w lodówce. Strych pozwana objęła w wyłączne posiadanie, gdyż składa tam swoje rzeczy, znajduje się też tam pralka. Pozwana zaproponowała powodowi, że będzie mu prała rzeczy, na co powód się nie zgodził. Strony nie mogły wspólnie oglądać telewizji, dlatego pozwana zabrała telewizor do siebie, a powód kupił sobie drugi odbiornik.

Pozwana użytkuje samochód stron w ten sposób, że jej wnuczka zawozi ją do pracy, gdyż pozwana nie ma prawa jazdy. Pozwana zabezpieczyła samochód stron w obawie, że powód sprzeda ten samochód, a pieniądze roztrwoni na alkohol.

Pozwaną z T. M. (1), który pracuje w (...) S.A. w K. i jest jej przełożonym, łączą tylko stosunki koleżeńskie. Odnośnie przywłaszczenia komórki i dokumentów osobistych powoda pozwana podała, że w związku z tym toczyło

się postępowanie w prokuraturze, lecz dochodzenie zostało umorzone. Podała również, że powód uprawiał hazard, stawiał w zakładach bukmacherskich na wyniki meczów przegrywając dziennie 100-120 zł. Wysyłał też zakłady (...) do południa w kwocie 70 zł, a także po południu. Powód nie przelewał utargów L. do centrali w W., co zmusiło pozwaną do pobrania kredytu konsolidacyjnego.

Sąd oddalił powództwo po ustaleniu, że powód S. Z. i pozwana M. Z. zawarli związek małżeński w 1998 r. Pożycie małżonków układało się dobrze, choć ze strony powoda dochodziło do trzykrotnych incydentów związanych z nadużywaniem alkoholu. Było to trzykrotnie w pierwszych latach małżeństwa stron.

W dniu 18 sierpnia 2003 r. powód darował pozwanej nieruchomości stanowiącą działkę nr (...) o pow. 3 a 47 m² położoną w K. W. obręb (...) objętą księgą wieczystą Kw (...). Działka nr (...) zabudowana była przedwojennym, drewnianym, parterowym, jednorodziowym domem mieszkalnym składającym się z dwóch pokoi, dwóch dobudówek wykorzystywanych jako kuchnia i sień o łącznej powierzchni około 45 m². W momencie darowizny był on przeznaczony do generalnego remontu.

Pozwana ustanowiła na rzecz swojego męża powoda S. Z. nieodpłatnie i dożywotnio prawo użytkowania całej zabudowanej działki nr (...).

Relacje pomiędzy stronami pogorszyły się pod koniec 2012 r. Powód sprzedał T. B. kiosk, który prowadził. Nadal jednak w kiosku tym pracował. W związku z prowadzeniem kiosku doszło do problemów finansowych, gdyż powód zamawiał bilety, za które nie płacił. Pozwana pracowała w (...) Zakładach (...) i czasami starała się pomóc powodowi w prowadzeniu kiosku. Często po pracy w Zakładach (...) odwoził pozwaną pod kiosk T. M. (2). Powód to widział, witał się z T. M. (1) i nie zgłaszał żadnych uwag co do tego, że pozwaną przywoził samochodem T. M. (2).

W związku z zadłużeniem powoda związanym z zakupieniem biletów i niezapłaceniem za nie, pozwana zaciągnęła kredyt, który spłaca od października 2011 r., przewidziana spłata całości kredytu ma nastąpić z końcem 2016 r. Długi powoda powódka spłaca z własnych dochodów z tytułu wynagrodzenia za pracę, które wynoszą od 2 100-2 500 zł. Oprócz tych dochodów pozwana pobiera emeryturę w wysokości 2 147 zł. Z tej kwoty spłaca również dług syna miesięcznie po 880 zł. Spłata miesięczna długów powoda wynosi 1400 zł.

W grudniu 2012 r. strony nie spędzały razem świąt. Powód spędził święta w rodzinie T. B., a pozwana spędziła święta ze swoją matką. Od grudnia 2012 r. powód zaczął pozostawać w coraz częstszych i bliższych relacjach z T. B. i jej rodziną. Był przez nich zapraszany na obiady. T. B. prąla rzeczy powoda, które przynosił z domu. Święta Wielkanocne 2013 r. powód spędził z rodziną T. B.. Powód skarżył się T. B., że w domu jest poniżany przez żonę, że padają wulgarne słowa, że jest szmaciarzem, nic nie potrafi, skarżył się, że jest niedoceniany.

W maju 2013 r. miała miejsce sytuacja, że kiedy T. B. przyjechała pod dom stron, to zobaczyła leżącego przed domem powoda. Wołała ona powoda, ale on nie reagował. Dzwoniła do furtki, ale nikt nie otwierał. Dlatego wezwała policję. Kiedy T. B. przeskoczyła płot i chciała pomóc powodowi, wówczas z domu wyszła pozwana i kazała opuścić posesję T. B.. Powód wówczas nadużył alkoholu i w tym stanie trwał przez 10 dni. W czasie upojenia alkoholowego powód gonił pozwaną z tasakiem i wówczas pozwana wezwała policję.

Powód wzywał policję, kiedy dochodziło między stronami do awantur. Zgłosił policji, że pozwana znęca się nad nim. W związku z tym doszło do założenia w dniu 5 lipca 2013 r. Niebieskiej Karty. Powód S. Z. dokonał zgłoszenia, że pozwana znęca się nad nim i stosuje wobec niego przemoc w rodzinie. W związku z założeniem Niebieskiej Karty w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w K. filia nr(...) została powołana grupa robocza w dniu 9 lipca 2013 r. Zostały podjęte działania przez pracowników MOPS filia nr(...)w celu ustalenia czy dochodzi do przemocy w rodzinie. Zostały przeprowadzone rozmowy ze S. Z. oraz M. Z.. W oświadczeniu z dnia 15 lipca 2013 r. S. Z. oświadczył, że mieszka wspólnie z żoną na swojej ojcowiznie, ale ma ograniczoną wolność w postaci: korzystania z telewizji, radia, samochodu, wszystkich pozostałych pomieszczeń jak warsztat, pralnia, itp., żona odnosi się do niego obraźliwie, policzkuje, wyzywa od najgorszych.

W protokole posiedzenia grupy roboczej z dnia 22 lipca 2013 r. odnotowano, że S. Z. poinformował, że złożył doniesienie na policję. Żona opróżniła szafę z rzeczy i dała je do innego pokoju, w którym obecnie przebywa. Nie ma dostępu do telewizora, pralki, radia, sprzętu gospodarstwa domowego oraz, że S. Z. stara się cofnąć darowiznę domu, który przepisał na rzecz żony. Odnotowano również, że pouczone S. Z. że w przypadku agresji ze strony żony winien dzwonić na policję.

M. Z. oświadczyła, że założoną Niebieską Kartę uważa za niesłuszną, gdyż mąż również stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, która miała miejsce w dniu 30 maja 2013 r. Policja zabrała pijanego męża na izbę wytrzeźwień, gdyż gonił ją z nożem. Oświadczyła, że mąż ma dostęp do kuchni, przygotowania sobie posiłku, ale nigdy nie wychodził z propozycją dołożenia się do dopłaty gazu, co groziło wyłączeniem gazu, że zapożycza się u rodziny i spłaca zobowiązania męża do końca 2016 r. Oświadczyła, że mąż był uzależniony i powrócił do nałogu 20 maja 2013 r., w trakcie którego chowała jego dokumenty, gdyż nie panował nad sytuacją oraz, że ma skłonności do hazardu. Oświadczyła, że podejrzewa męża o utrzymywanie kontaktów towarzyskich z pracodawczynią. Oświadczyła, że incydent policzkowania był jednorazowy, gdyż mąż wyprowadził ją z równowagi, a wyzwiska były obustronne. Oświadczyła również, że w rozmowie mąż sugeruje rozwód oraz, że nie stosuje wobec męża żadnej przemocy.

W oświadczeniu z dnia 28 listopada 2013 r. M. Z. podała, że w dniu 19 października 2013 r. była interwencja policji ze względu na zawiadomienie przez męża S., że ma w domu pijaną żonę demolującą mieszkanie. Przyznała, że w dniu tym była sobota i wypila 3-4 drinki. Zabrano ją na izbę wytrzeźwień. Oświadczyła, iż policja postąpiła bezprawnie, uniemożliwiając jej zamknięcie swojego pokoju na klucz. Po powrocie nie zastała w pokoju kluczy, dokumentów, komórki. Zgłosiła na policję kradzież.

W dniu 28 listopada 2013 r. S. Z. nie zgłosił się na posiedzenie grupy roboczej.

Komisariat Policji (...) w K. pismem z dnia 13 grudnia 2013 r. informował MOPS, że pod adresem K. ul. (...) miały miejsce trzy interwencje dotyczące awantur słownych bez przemocy.

W dniu 17 stycznia 2014 r. S. Z. w rozmowie z pracownikiem socjalnym w miejscu pracy, tj. w kiosku przy ul. (...), poinformował, że został złożony pozew o rozwód do sądu, a sprawa cofnięcia darowizny jest w toku oraz że nie było interwencji policji ani aktów przemocy. Podał, że nie rozmawiają z żoną i chce zakończenia Niebieskiej Karty.

W protokole z posiedzenia grupy roboczej z dnia 24 stycznia 2014 r. stwierdzono, że dalsza procedura Niebieskiej Karty w rodzinie państwa Z. staje się bezzasadna, brak potwierdzenia przemocy w rodzinie. Pomiędzy małżonkami występują konflikty na tle głównie majątkowym. Od założenia Niebieskiej Karty w rodzinie nie odnotowano interwencji związanych z przemocą.

W dniu 4 lutego 2014 r. MOPS w K. filia nr (...) poinformował Komisariat Policji (...) w K., że w dniu 24 stycznia 2014 r. zakończono procedurę Niebieskiej Karty w rodzinie S. Z..

W oświadczeniu z dnia 28 listopada 2013 r. M. Z. podała, że w dniu 19 października 2013 r. była interwencja policji ze względu na zawiadomienie przez męża S., że ma w domu pijaną żonę demolującą mieszkanie. Przyznała, że w dniu tym była sobota i wypila 3-4 drinki. Zabrano ją na izbę wytrzeźwień.

Oświadczyła, iż policja postąpiła bezprawnie, uniemożliwiając jej zamknięcie swojego pokoju na klucz. Po powrocie nie zastała w pokoju kluczy, dokumentów, komórki. Zgłosiła na policję kradzież.

W dniu 28 listopada 2013 r. S. Z. nie zgłosił się na posiedzenie grupy roboczej.

Komisariat Policji (...) w K. pismem z dnia 13 grudnia 2013 r. informował MOPS, że pod adresem K. ul. (...) miały miejsce trzy interwencje dotyczące awantur słownych bez przemocy.

W dniu 17 stycznia 2014 r. S. Z. w rozmowie z pracownikiem socjalnym w miejscu pracy, tj. w kiosku przy ul. (...), poinformował, że został złożony pozew o rozwód do sądu, a sprawa cofnięcia darowizny jest w toku oraz że nie było interwencji policji ani aktów przemocy. Podał, że nie rozmawiają z żoną i chce zakończenia Niebieskiej Karty.

W protokole z posiedzenia grupy roboczej z dnia 24 stycznia 2014 r. stwierdzono, że dalsza procedura Niebieskiej Karty w rodzinie państwa Z. staje się bezzasadna, brak potwierdzenia przemocy w rodzinie. Pomiędzy małżonkami występują konflikty na tle głównie majątkowym. Od założenia Niebieskiej Karty w rodzinie nie odnotowano interwencji związanych z przemocą.

W dniu 4 lutego 2014 r. MOPS w K. filia nr(...) poinformował Komisariat Policji (...) w K., że w dniu 24 stycznia 2014 r. zakończono procedurę Niebieskiej Karty w rodzinie S. Z..

Oświadczeniem z dnia 28 listopada 2013 r. powód odwołał darowiznę nieruchomości, tj. działki nr (...) o powierzchni 0,0374 ha zabudowanej przedwojennym, parterowym, jednorodziowym domem mieszkalnym o powierzchni użytkowej około 45 m² położonym w K. przy ul. (...) jaką dokonał na rzecz swojej żony M. Z. w dniu 18 sierpnia 2003 r. Powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność żony M. Z., na rzecz której dokonał darowizny. Wskazał, że pozwana dopuściła się względem niego rażącej niewdzięczności przejawiającej się diametralnie zmienionym stosunkiem do osoby powoda po dokonaniu darowizny. Powód nie może liczyć na pomoc oraz współdziałanie dla dobra rodziny. Czuje się oszukany przez żonę, jest zbędnym balastem, którego trzeba się pozbyć. Powód wskazał, że od lutego 2013 r. pozwana dopuszcza się wobec niego zachowań nagannych – wyzywała go, awanturowała się i groziła pozbawieniem życia. Pozwana nadużywa alkoholu, tracąc całkowicie kontrolę nad własnym życiem.

W okresie od 6 maja 2013 r. do 20 października 2013 r. w miejscu zamieszkania stron przy ul. (...) w K. było przeprowadzonych siedem interwencji policji. Cztery interwencje odbyły się na zgłoszenie S. Z., dwie na zgłoszenie M. Z. oraz jedna ze zgłoszenia T. B.. Wszystkie awantury pomiędzy stronami, jak odnotowano na policji, odbyły się bez przemocy.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów wyżej wskazanych, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie było też podstaw do ich kwestionowania przez sąd z urzędu. Nadto stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: T. B., Z. B., R. N., K. K., T. M. (1) oraz przesłuchania stron.

Zeznania świadków sąd ocenił jako wiarygodne, każdy z świadków podawał te informacje, które dotyczyły zdarzeń znanych świadkom albo z własnych obserwacji, albo z relacji stron. Część z tych informacji koresponduje z informacjami zawartymi w aktach sprawy prowadzonej przez MOPS filia nr (...) w K. w związku z założeniem Niebieskiej Karty.

Przesłuchania stron zasługiwały na wiarę. Pozwany oraz powódka przedstawili relacje panujące między nimi po zawarciu związku małżeńskiego oraz te sytuacje, które związane były z ich wzajemnymi relacjami w okresie kiedy doszło między nimi do konfliktu pod koniec 2012 r. oraz w okresie późniejszym objętym odwołaniem darowizny.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał na treść art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jediną przesłanką odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego względem darczyńcy. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.)

Powód w oświadczeniu z dnia 28 listopada 2013 r. odwołał darowiznę nieruchomości dokonaną przez niego na rzecz pozwanej aktem notarialnym z dnia 18 sierpnia 2003 r. z powodu rażącej niewdzięczności przejawiającej się w tym, że zmienił się po dokonaniu darowizny stosunek pozwanej do powoda. Powód nie mógł liczyć na pomoc pozwanej oraz współdziałanie dla dobra rodziny. Po dokonaniu darowizny pozwana udostępniła powodowi tylko jeden pokój i nie może on poruszać się swobodnie po domu. Powód podał również, że pozwana wyzywa go, awanturuje się,

grozi powodowi pozbawieniem życia, do domu często była wzywana Policja celem uspokojenia pozwanej, pozwana nadużywa alkoholu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia, że po stronie pozwanej w stosunku do powoda zachodzi rażąca niewdzięczność.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (p. wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593).

O rażącej niewdzięczności obdarowanego można mówić tylko wówczas jeżeli jego działanie lub zaniechanie skierowane przeciwko darczyńcy nacechowane jest złą wolą obdarowanego nakierowaną na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (P. Wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563, wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN919/98, Lex nr 50820).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 2014 r. (I CSK 556/13, Lex nr 1541042) zwrócił uwagę, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu.

Z dowodów zaferowanych przez strony wynika, że od grudnia 2012 r. doszło między stronami do zaostrzenia ich wzajemnych relacji. Wiązało się to z długami powstałymi w związku z prowadzeniem kiosku przez powoda, które powstały jeszcze w 2011 r., a następnie jego sprzedażą przez powoda T. B.. Pozwana nie akceptowała tej sprzedaży. Święta Bożego Narodzenia strony nie spędzały razem. Powód zaczął spędzać czas z rodziną T. B.. Również Święta Wielkanocne powód spędził z rodziną B.. Do pogłębienia konfliktu między stronami doszło w maju 2013 r. Dochodziło do awantur między stronami, zarówno powód jak i pozwana wzywali Policję. Jednakże jak odnotowywano w zapiskach Policji były to awantury słowne bez przemocy. W maju doszło też ze strony powoda do nadużycia alkoholu, wówczas Policję wzywała również T. B., podając, że pozwana nie chce zająć się nietrzeźwym mężem. Ta sytuacja konfliktowa doprowadziła do podziału przez strony domu do użytkowania, powód i pozwana zajęli oddzielnie po jednym pokoju, podzieli się również ruchomościami. Konsekwencją tej sytuacji było zgłoszenie przez powoda na Policji o znęcaniu się pozwanej nad powodem i założenie „Niebieskiej Karty” oraz złożenie w sądzie przez pozwaną pozwu rozwodowego. Ostatecznie w związku z wszczęciem procedury „Niebieskiej Karty” stwierdzono brak potwierdzenia przemocy w rodzinie i jednocześnie, że między małżonkami występują konflikty na tle majątkowym. Co prawda w czasie prowadzenia procedury „Niebieskiej Karty” pozwana przyznała, że raz spoliczkowała powoda, ale był to incydent jednorazowy i doszło do niego dlatego, że powód wyprowadził pozwaną z równowagi. Konsekwentnie zaprzeczyła, aby stosowała przemoc wobec powoda, również w niniejszym postępowaniu temu zaprzeczyła. Powód z kolei nie wykazał, aby dochodziło ze strony pozwanej do stosowania przemocy wobec niego.

Istniejąca sytuacja konfliktowa między stronami, wzajemne oskarżanie się o kradzieże, niestosowne zachowania w stosunku do siebie, świadczą o tym, że relacje jakie wytworzyły się między stronami są wynikiem wzajemnych niechęci i braku postawy dalszego tolerowania zachowań partnera.

W związku z powyższym w ocenie sądu nie można przyjąć, że po stronie pozwanej zachodzi rażąca niewdzięczność. Powód nie wykazał, aby zachowania pozwanej były skierowane przeciwko niemu i nacechowane złą wolą pozwanej, nakierowaną na wyrządzenie jemu krzywdy lub szkody majątkowej, nie wykazał, że pozwana znęca się nad nim, wzywa go, nie udostępnia mu mieszkania. Powód nie zaprzeczył temu, że wygenerowane przez niego długi spłaca

pozwana, a więc trudno przyjąć, że powódka nie działa dla dobra rodziny. Również jednorazowy incydent związany z piciem alkoholu przez pozwaną i zatrzymaniu jej w izbie wytrzeźwień nie świadczy o nadużywaniu alkoholu przez pozwaną. Nie zostało również wykazane, że pozwana grozi powodowi pozbawieniem życia.

Skoro po stronie pozwanej względem powoda nie zachodzą przesłanki świadczące o rażącej niewdzięczności, a przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje na istnienie między stronami kryzysu małżeńskiego, w którym obie strony zachowują się wobec siebie w sposób agresywny, to należało przyjąć, że brak podstaw do uwzględnienia powództwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 898 § 1 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 7 217 zł. składa się kwota 7 200 zł. ustalona na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461, j. t.) oraz kwota 17 zł. stanowiąca opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa.

Powód zarzucił naruszenia prawa procesowego : art. 233§1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy i przyjęcie, że pozwana nie dopuściła się rażącej niewdzięczności względem powoda, a także orzeczenie o kosztach postępowania.

Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczy nadmiernie zawężającej interpretacji art. 898 § 1 k.c. polegający na konieczności istnienia kwalifikowanej rażącej niewdzięczności, a nie tylko rażącej niewdzięczności. Art. 5 k.c. polegający na nie zobowiązaniu pozwanej do złożenia oświadczenia woli w sytuacji gdy jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W uzasadnieniu wskazał na specyfikę sprawy w której spór dotyczy małżonków i naruszenia przez pozwaną zasad jego funkcjonowania. Koszty postępowania stanowią kwotę niebotyczną dla powoda w jego sytuacji życiowej.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie, odwołała się do treści wyroku rozwodowego i ustaleń poczynionych przez Sąd w postępowaniu o rozwód. Odniosła się także do zarzutu błędnego orzeczenia o kosztach.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. nie był zasadny. Skuteczne podniesieni tego zarzutu wymaga wskazania braku logiki w rozumowaniu Sądu I instancji, czy też nie uwzględnienia istotnych dowodów nie odniesienie się do nich, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był przedmiotem szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, który określił przesłanki zasadności zarzutu naruszenia tego przepisu np. w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2001 r. I CKN 333/00 (LEX nr 1166868) „Skarżący, podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może wykazywać posługując się jedynie argumentami jurydycznymi, mającymi przekonać, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów; bezskuteczne natomiast pozostanie prezentowanie przez skarżącego własnej oceny dowodów, czy własnej wersji stanu faktycznego” czy w postanowieniu z dnia 25 września 2014 r. II CSK 727/13 (LEX nr 1537557).,1. Nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.” Istotną treść niesie wyrok z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11 (LEX nr 1216836) „Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej

instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska”. Do oceny opinii biegłego odnosi się postanowienie z dnia 28 lutego 2012 r. I UK 364/11 (LEX nr 1215124) ” Nie jest naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. oparcie ustaleń na opinii biegłych lekarzy, jeżeli opinie te są jednoznaczne i nie wymagają uzupełnienia ani dalszego wyjaśnienia” ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., I CSK 315/11, LEX nr 12268262. „Wszelkie wyłączenia i wyjątki od zawarowanej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu oceny materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco”.

W sprawie powód przesłanek takich nie wykazał. Konflikt pomiędzy stronami związany był z destrukcją związku małżeńskiego stron. Sąd I instancji nie mógł pominąć okoliczności związanych z przyczynami trwałego i zupełnego rozkładu małżeństwa stron i winy za ten stan rzeczy, przy czym w tym zakresie był związany prawomocnym wyrokiem rozwodowym Sąd Apelacyjny dostrzega wskazywanie przez powoda na odrębność przesłanek rażącej niewdzięczności jednak nie prowadzi to do skutecznego podważenia ustaleń Sądu I instancji i dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów jak i wniosków.

W sprawie niewątpliwie wykazano istnienie sporów pomiędzy stronami, jednak brak zarzucanego przez powoda kwalifikowanego wymogu rażącej niewdzięczności - art. 898 i n. k.c. Przy ocenie występowania rażącej niewdzięczności koniecznym jest uwzględnianie także zachowań darczyńcy, powoduje to, że co najmniej część negatywnie ocenianych zdarzeń było wynikiem pierwotnych zachowań powoda, a to skutkuje niemożnością przypisania ich negatywnych skutków pozwanej. Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje na poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy odnośnie przesłanek odwołania darowizny , także w aspekcie zarzutów powoda co do postaci kwalifikowanej niewdzięczności : „Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postacią ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu” (wyrok SN z dnia 9 października 2014 r. I CSK 556/13 LEX nr 1541042). W sprawie okoliczność poniżej wskazana przez Sąd Najwyższy nie wystąpiła, ale wskazuje na kwalifikowaną przesłankę niewdzięczności „Niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec darczyńców-teściów w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.” (wyrok z 28 marca 2012 r. V CSK 179/11 (OSP 2013/3/31). W wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. Sąd Najwyższy wskazał na przesłankę nasilenia złej woli w zachowaniu obdarowanego –(IV CSK 113/11 LEX nr 1111009) – „Rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia”.

Sąd Apelacyjny w aspekcie art. 5 k.c. dostrzega to, że powód podarował przedmiot z majątku odrębnego do majątku odrębnego pozwanej i w aspekcie etycznym ocena rozpadu małżeństwa rzutuje na ocenę zaistniałej sytuacji, jednak nie prowadzi to możliwości zastosowania art. 5 k.c. Przepis ten ma charakter „ obronny” , nie może być podstawą uwzględnienia powództwa. Wreszcie możliwość powoływania się na zasady współżycia społecznego ogranicza takie zachowanie odwołującego się do nich które może być uznane za naruszające je. W sprawie co najmniej elementy takich zachowań, niezależnie od wyniku sprawy o rozwód, po stronie powoda wystąpiły. Sąd I instancji trafnie wyjaśnił przyczyny nie zastosowania art. 898 i n. k.c. Powyższe skutkuje brakiem zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Orzeczenie o kosztach postępowania było zgodne z przepisem art. 98 k.p.c., a powód był reprezentowany przez pełnomocnika z wyboru.

Sąd Apelacyjny uwzględniając sytuację majątkową powoda i okoliczności sprawy, jak i zasądzeni kosztów za I instancję, odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego – art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.